Jednomyślność i jak do niej dążyć

Jednomyślność to inaczej posiadanie jednej (takiej samej) myśli z inną lub innymi osobami. Ale czy możemy mieć jednakowe myśli? Przecież jesteśmy różnymi ludźmi i każdy z nas jest inny. Jednomyślność można określić jako harmonię. Tak jak tęcza składa się z kilku kolorów, jednak jest między nimi pewna harmonia, łączność. To, że różnią się od siebie, wcale nie przeszkadza, by tworzyły piękną całość. Tak powinno być z nami. Jesteśmy różni, ale tworzymy jedno Ciało – Chrystusa.

Jednomyślność jest pożądaną cechą wśród ludu Bożego. Do jej posiadania i starania się o nią zachęcają nas apostołowie:

> *Bądźcie między sobą jednomyślni, wysoko o sobie nie rozumiejąc, ale się do niskich nakłaniając* – Rzym 12:16 (BG).
>
> *A Bóg cierpliwości i pociechy niech wam da, abyście byli jednomyślni między sobą według Chrystusa Jezusa. Abyście jednomyślnie jednemi usty wysławiali Boga, Ojca Pana naszego Jezusa Chrystusa* – Rzym 15:5-6 (BG).
>
> *Na ostatek, bracia! Miejcie się dobrze; doskonałymi bądźcie, cieszcie się, jednomyślnymi bądźcie, w pokoju żyjcie…* – 2 Kor 13:11 (BG).

Sam Pan Jezus powiedział: *Ja i Ojciec jedno jesteśmy* – Jan 10:30. Co miał na myśli wypowiadając te słowa? Na pewno nie to, że są jedną istotą, gdyż to dowodziłoby istnienia tzw. „trójcy”, a w Biblii nie znajdziemy takiego poglądu.

> *Boć jeden jest Bóg, jeden także pośrednik między Bogiem i ludźmi, człowiek Chrystus Jezus* – 1 Tym 2:5.

Te słowa apostoła Pawła skierowane do Tymoteusza wskazują wyraźnie, że Pan Bóg i Pan Jezus to dwie różne istoty. O czym w takim razie mówi Pan? Mówi o pewnej jedności. W czym się ta jedność objawia między Nimi? W jednomyślności, czyli jedności myśli, dążeń, zamiarów i pragnień.

W Ciele Chrystusa nie może być indywidualności, kogoś, kto nie podporządkuje się pewnym zasadom. Wszyscy członkowie muszą stać się jednością. Apostoł Paweł pisząc o symbolu chleba podczas spożywania Pamiątki wypowiada następujące słowa:

> *…Chleb, który łamiemy, czyż nie jest społecznością ciała Chrystusowego? Ponieważ jest jeden chleb, my, ilu nas jest, stanowimy jedno ciało, wszyscy bowiem jesteśmy uczestnikami jednego chleba* – 1 Kor 10:16-17.

Ci, którzy przystępują do Pamiątki, są częścią jednego chleba. Będąc Nowym Stworzeniem – Oblubienicą, stajemy się częścią Ciała Chrystusa, a Pan Jezus – Oblubieniec jest naszą Głową. Po przemianie natury na duchową, staniemy się jednością. Nasza indywidualność musi zniknąć i to im szybciej tym lepiej. Jak chleb składa się z wielu ziaren, tak i Ciało Chrystusa składa się ze 144 000 członków. Nie jest on chlebem, póki każde ziarno nie zostanie zmielone na mąkę. Wtedy te mnóstwo ziaren traci swą indywidualność, odrębność, stając się całością. To mielenie może symbolizować walkę z naszą ludzką naturą, którą każdy z nas przechodzi. Podam przykład z życia: w piekarni można kupić chleb z ziarenkami przyklejonymi na wierzchu. Kiedy próbujemy go pokroić i zjeść, te niezmielone ziarna odpadają, nie trzymają się reszty chleba. Nie możemy być indywidualnością, musimy stać się jednością z naszym Panem. Sprawą oczywistą jest, że każdy z nas jest i będzie inny, ponieważ mamy różne charaktery, ale jako osoby poświęcone stanowimy Oblubienicę, Ciało Chrystusa – jeden Chleb. Jednak prawdziwą jedność osiągniemy dopiero po zmartwychwstaniu, kiedy to połączymy się z Panem Jezusem.

Jak dążyć do jednomyślności z Panem Bogiem, Panem Jezusem, z braćmi? Poprzez dogłębne studiowanie Słowa Bożego. Jeżeli będziemy zasady biblijne wprowadzać w czyn, to staniemy się lepszymi ludźmi i będziemy wiedzieli, czego oczekuje od nas Pan Bóg. Chcąc podobać się Bogu, będziemy żyli według jego zasad,by to się Jemu podobało. Lecz nie możemy poprzestać tylko na czytaniu Biblii. Rozmawiajmy ze sobą jak najczęściej o Piśmie Świętym i badajmy je wspólnie. Często bywa tak, że Pan daje lepsze zrozumienie w zborze, niż kiedy sami badamy dany tekst czy sprawę, a wspólnie wypracowane stanowisko jest o wiele lepsze niż myśli jednostki. Mamy dążyć do jednomyślności, więc żeby to zrobić, musimy znać myśli naszych braci, a te niezgodne ze Słowem Bożym korygować.

Jednomyślność polega też na tym, że trzeba niekiedy z pokorą zastanowić się jeszcze raz i odrzucić swoje zdanie a przyjąć myśli ogółu. *Nic nie czyniąc spornie, albo przez próżną chwałę, ale w pokorze jedni drugich mając za wyższych nad się* – Filip. 2:3. W tych słowach apostoła Pawła jest klucz do jednomyślności. Mamy

uważać swoich braci, jako więcej znaczących niż my sami. Mamy tak myśleć o wszystkich, nie tylko o bracie starszym, czy pielgrzymie, ale o każdym poświęconym. Nawet o tym, który niewiele udziela się na społecznościach. Nie znamy myśli i serc innych i nie wiemy kto jest Nowym Stworzeniem. Dlatego też do wszystkich naszych braci i sióstr powinniśmy mieć szacunek. Starajmy się znaleźć w każdej osobie jakąś piękną cechę, której moglibyśmy się od niej nauczyć. Osoby, o których myślimy w ten sposób, uważamy za pewien autorytet. Będziemy szanowali ich zdanie i myśli. Tu nie ma miejsce na pychę, ale jest na pokorę. Jeśli wszyscy w ten sposób będą usposobieni do drugich, to nie znajdzie się miejsce na spory i kłótnie. Jednak musimy też uważać, żeby czasem, pod pozorem jednomyślności, do naszej społeczności, czy domów nie wkradł się błąd lub fałszywe nauki. Wszystkie sprawy powinniśmy badać i sprawdzać czy ich rozwiązanie wytrzyma krytykę Słowa Bożego. Niezbędna tutaj okazuje się modlitwa.

O jednomyślność powinniśmy się modlić. Nie tylko za sobą, ale także za naszymi rodzinami, braćmi, zborami. Z Bożym błogosławieństwem, na pewno ją otrzymamy, jeśli będziemy o nią zabiegać. Wspaniały tego przykład daje nam Pan Jezus:

> *Ojcze Święty, zachowaj w imieniu twoim tych, których mi dałeś, aby byli jedno jak my* – Jan 17:11.

Pruszyński Dawid